

# Świątujecie Walentynki? A może czekacie na Noc Kupały?

Data publikacji: 14.02.2022 15:02

Walentynki, wspomnienie św. Walentego, czy może popularne święto miłości? Dziś te pojęcia są nam znane, a wystawy pełne serc, róż i kupidynków stały się normą. Tak jest jednak od niedawna – Walentynki w Polsce stały się popularne dopiero w latach 90. XX wieku.



*zdjęcie poglądowe /pixabay.com*

Chociaż kult świętego Walentego był w Polsce znany już od średniowiecza, to wspomnienie biskupa i męczennika jest związane z miłością dopiero od końca ubiegłego tysiąclecia, a na dużą skalę w Polsce obchodzone jest maksymalnie od kilkunastu lat. Należy również stwierdzić, że obecnie jest to w większości przypadków święto komercyjne – liczne gadżety z motywami serc i kwiaty idą w tym okresie jak ciepłe bułeczki.

Dlaczego jednak święty Walenty – w końcu męczennik jest kojarzony z miłością? Wszystko za sprawą pewnych prawidłowości oraz dosyć uroczej legendy. Walenty żył w III wieku w Cesarstwie Rzymskim, pełnił posługę duchownego, był również lekarzem. W tym czasie miał panować pogląd, jakoby najlepszymi legionistami mieli być młodzieńcy bez rodzin – żołnierz, który nie musi wracać do żony i dzieci, mniej będzie obawiał się o swoje życie na wojnie. Cesarz Klaudiusz II Gocki miał zabronić mężczyznom w wieku od 18 do 37 lat wchodzić w związki małżeńskie z tego powodu. Biskup Walenty miał jednak być zwolennikiem miłości i błogosławił śluby młodych legionistów. Za to trafił do więzienia i z tym wiąże się pewna legenda – Walenty zakochał się w niewidomej córce strażnika więziennego, a kobieta dzięki sile uczucia odzyskała wzrok. Cesarz jednak nie pochwałał tego cudu i kazał zabić biskupa. Egzekucję wykonano 14 lutego 269 roku, więc święto miłości jest w rzeczywistości wspomnieniem śmierci świętego.

Kult Walentego był w Polsce obecny, jednak dawniej święto miłości obchodzono kiedy indziej – **dawniej świętem miłości była noc Kupały, a po nastaniu Chrześcijaństwa noc Świętojańska, obchodzona w podobnym terminie. Święto przesilenia letniego było tak silnie zakorzenione, że przyjęto je, jako tradycję chrześcijańską, oczywiście z drobnymi zmianami** – wyjaśniają członkowie Fundacji „Leszy” (dawniej Wielkomorawskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznych „Leszy”).

Jak jednak świętowano, w momencie, kiedy raczej nie można było kupić bukietu róż i breloka w kształcie serca? – **świętowano przede wszystkim miłość. Był to czas, kiedy panny szukały kawalerów puszczając wianki, a harce zakochanych, pod osłoną nocy nie były niczym dziwnym. Czasy były inne, dlatego też świętowano inaczej. Skupiano się na ludziach, nie na rzeczach, bo tych drugich zwyczajnie zbyt wiele nie było. Inną kwestią jest fakt, że Noc Kupały, czy też Noc Świętojańska obchodzone są w drugiej połowie czerwca - gdy słońce jest już wysoko, kwiaty pachną, a ptaki ćwierkają. Ludzie mają więcej energii, miłość dosłownie wisi w powietrzu. Luty z kolei jest miesiącem, kiedy rzadko mamy ochotę wybierać się na długie spacerzy, czy poszukiwać miłości w lasach i przy rzekach** – wyjaśnia Fundacja „Leszy”.

W tradycji Śląska Cieszyńskiego Noc Kupały, czy też Noc Świętojańska obchodzone są praktycznie bez przerwy. Początkowo z przywiązania do tradycji (i być może braku alternatywnego święta), a obecnie ze względu na modę powrotu do tradycji ludowych – **tradycje związane ze świętem letniego przesilenia są wspaniałe i mają w sobie coś magicznego. Dlatego wiele osób chce je kultywować. Obecnie może nie przywiązujemy do tego wagi, jednak z pewnością sprawia nam to radość, miejmy więc nadzieję, że tradycja w narodzie nie zginie** – podsumowuje Fundacja „Leszy”, dodając, że więcej o tradycjach związanych z Nocą Kupały można będzie przeczytać w czerwcu.

